

Sygn. akt II K 993/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w Puławach, II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Aneta Milczek

w obecności protokolanta: starszego sekretarza sądowego Agnieszki Pyszczak

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 24.05.2018r., 06.09.2018r., 03.12.2018r., 06.06.2019r., 03.09.2019r., 23.09.2019r., 05.11.2019r.,

sprawy K. S. córki J. i M. z domu G., urodzonej (...) w W. S.

oskarżonej o to, że:

w maju 2017 roku daty dokładnej nie ustalonej w P. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dwukrotnie wypowiadała groźby uszkodzenia ciała kierowane wobec A. M. (1) w okolicznościach, które wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, iż mogą zostać spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I.oskarżoną **K. S.** uznaje za winną tego, że w maju 2017 roku daty dokładnej nie ustalonej w P. woj. (...), wypowiadała groźby uszkodzenia ciała kierowane wobec A. M. (1) w okolicznościach, które wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, iż mogą zostać spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza jej karę grzywny w liczbie 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

II.zwalnia oskarżoną od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 993/17

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. (1) oraz A. M. (2) pozostawały w konflikcie z K. S., czego przejawem były utarczki słowne, nieporozumienia. Podłożem konfliktu byli pacjenci, bowiem ww. osoby pracowały jako pielęgniarki środowiskowe. W maju 2017 roku daty dokładnej nie ustalonej w P. woj. (...), K. S. wypowiadała groźby uszkodzenia ciała kierowane wobec A. M. (1) w okolicznościach, które wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, iż mogą zostać spełnione.

Dowód: zeznania A. M. (1) k. 48v-50,4-5, A. M. (2) k. 50v-51,8-9, 70,88v-90, Z. K. k. 64v-65,13-14, K. K. (k. 68-69), J. M. k. 69, M. B. k. 81v-82.

K. S. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, złożyła wyjaśnienia odmienne od ustalonego stanu faktycznego (k. 47v-48,17-18).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej w przeważającej części Sąd uznał za niewiarygodne. Jako niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej, w zakresie jakim nie przyznawała się do kierowania gróźb karalnych uszkodzenia ciała wobec A. M. (1), bowiem stoją w sprzeczności z zeznaniami A. M. (1) (k. 48v-50,4-5), A. M. (2) (k. 50v-51,8-9, 70,88v-90), z które to dowody Sąd obdarzył wiarą.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonej są próbą uniknięcia odpowiedzialności karnej, dlatego też są nieszczerze, nieprawdziwe i nieobiektywne i nie zasługują na wiarę.

Wyżej przedstawiony stan faktyczny, Sąd ferujący orzeczenie, ustalił w pierwszym rzędzie, na podstawie zeznań A. M. (1) (k. 48v-50,4-5), A. M. (2) (k. 50v-51,8-9, 70,88v-90). Co do zasady ich wypowiedzi pozbawione są sprzeczności, zaś wsparte pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań innych występujących w sprawie świadków: Z. K. (k. 64v-65,13-14), K. K. (k. 68-69), J. M. (k. 69), M. B. (k. 81v-82) przede wszystkim w zakresie konfliktu między stronami, jego podłoża i przejawów, dają przekonujący obraz tego, iż K. S. dopuściła się przypisanego jej czynu. Z dowodów tych wynika, iż oskarżona w maju 2017r. wypowiadała groźby karalne uszkodzenia ciała wobec A. M. (1), co miało miejsce w obecności A. M. (2).

Szczegółowa lektura zeznań występujących w sprawie świadków oraz wyjaśnień prowadzi do wniosku, że w sprawie bezsporne okazało się to, że pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżoną istniał konflikt. Różnica w przedstawianych przez oskarżoną i pokrzywdzoną oraz świadka A. M. (2) sprowadza się do tego, iż inaczej oskarżona relacjonowała przebieg tego konfliktu, jego tło sytuacyjne oraz swoje zachowanie, natomiast inaczej te okoliczności przedstawiała pokrzywdzona oraz A. M. (2), której zeznania w pełni korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej. Nawet A. M. (2) i pokrzywdzona podobnie zeznawały odnośnie wypowiedzi oskarżonej, która zawierała groźbę uszkodzenia ciała. Oczywiście w W zderzeniu wyłącznie tych dowodów należałoby stwierdzić, iż w sprawie zaistniały dwie wersje absolutnie się wykluczające. Rzecz jednak w tym, że to właśnie wypowiedzi pokrzywdzonej znalazły potwierdzenie w zeznaniach A. M. (2), bezpośredniego świadka zdarzenia z maja 2017r. Dowody te pozwalały na zdeprecjonowanie wyjaśnień oskarżonej. Oskarżona zasadniczo konsekwentnie nie przyznawała się do sprawstwa i składała zbieżne relacje. O tym, że jej wyjaśnienia nie znalazły uznania Sądu przesądziły, dowody osobowe z zeznań A. M. (1) i A. M. (2), które z jej wypowiedziami zostały zderzone.

Niewątpliwie z dowodów ocenionych wyżej wynika, iż to oskarżona kierowała w maju 2017r. wobec A. M. (1) groźby uszkodzenia ciała, co miało miejsce w Przychodni.

Zwrócić należy uwagę na zeznania A. M. (1), która w sposób szczegółowy opisywała zachowania oskarżonej wobec niej i ich wzajemnych relacji, a przede wszystkim w zakresie kierowania gróźb karalnych w maju 2017r. Świadek zeznawała także o innych zdarzeniach z udziałem oskarżonej, podczas których miały padać także groźby jednakże z uwagi na to, iż zeznania w tym zakresie nie były dość precyzyjne, co zapewne było spowodowane upływem czasu od ich zaistnienia oraz natłokiem zajęć w związku z wykonywaną pracą, dlatego Sąd uznał jako pewne i nie budzące wątpliwości zdarzenie z maja 2017r., które miało miejsce w gabinecie. To oczywiście nie świadczy o niewiarygodności jej zeznań i nie może być podstawą do ich kwestionowania, bowiem świadek to zdarzenie mające miejsce w gabinecie z udziałem oskarżonej a którego świadkiem była A. M. (2) opisała dosyć szczegółowo. Z uwagi na to, zeznania świadka były rzeczowe, logiczne i korespondowały z zeznaniami A. M. (2) to ich wartość dowodowa nie mogła być zakwestionowana przez Sąd. Podobnie jak to dotyczy zeznań A. M. (2). Świadek była przesłuchiwana kilkakrotnie i co do zdarzenia z maja 2017r., którego była bezpośrednim świadkiem a które miało miejsce w gabinecie w miejscu pracy ww. poddawała zbieżne relacje i co do zasady jej wypowiedzi w zakresie tego zderzenia nie zawierały sprzeczności. Oczywiście świadek relacjonowała także przebieg konfliktu z oskarżoną, jego podłoża a przede wszystkim jego przejawy, które zawierały nieścisłości a w pełnym zakresie również sprzeczności, co zapewne było spowodowane ilością zadawanych pytań przed Sądem. Na pewno w ocenie Sądu nie było to spowodowane chęcią fałszywego oskarżenia K. S.. Przy czym co do

zdarzenia, podczas którego oskarżona kierowała groźby uszkodzenia ciała wobec pokrzywdzonej w gabinecie, nie miała wątpliwości.

Świadek A. M. (2) była przesłuchiwana z udziałem biegłego psychologa przed Sądem (k. 88v-90). Z opinii biegłego psychologa (k. 93-94,121-122) wynika, iż sposób narracji zaobserwowany przez u świadka w trakcie przesłuchania i porównany ze sposobem narracji w dniu badania świadka różniły się. Sposób narracji, czyli budowanie wypowiedzi, płynność tej wypowiedzi, ta zaobserwowana na sali sądowej była mniej płynna, niż w trakcie badania. Świadek w trakcie badania w sposób płynny, spójny udzielała swobodnej wypowiedzi, przywoływała z pamięci zdarzenia. Narracja to sposób podawania relacji, wypowiedź świadka. Sposób narracji z psychologicznego punktu widzenia może być różnorodny w zależności od podawanych treści. Jeśli treści są emocjonalne, dotyczą spraw istotnych dla osoby je wypowiadającej są wtedy, ta ekspresja i narracja jest inna od swobodnej wypowiedzi. Teoria psychologii zeznań wskazuje na odmienną relacji osoby, która podaje nieprawdę w stosunku do takiej, która jest wiarygodna. Mówi się wówczas

o psychologicznych kryteriach zeznań, które wiążą się np. z ilością podawanych szczegółów, spójności emocji do wypowiedzianych treści. Motywacja świadka ma wpływ na sposób przekazu informacji przez świadka. Motywacja to decyzja do jakiegoś działania jeśli działaniem nazwiemy wypowiedź to wówczas ma to związek, może mieć związek z tym, czy świadek mówi prawdę, czy nie, ale nie musi. W teście osobowości, który zastosowała u świadka wyniki, które uzyskała informowały o tym, że w odniesieniu do grupy wiekowej i w kręgu kulturowym ma podobną ocenę siebie do innych, czyli przeciętną, taką jak zwykle mają kobiety w jej wieku w Polsce. Ten test jest też kulturowo przystosowany. W obszarze objętym zadaniami testowymi nie stwierdziła uchybień w zakresie demencji u A. M. (2). W zacytowanych aktach sprawy, którymi dysponował do wydawania opinii nie znajdował się żaden dokument medyczny dowodzący niedosłyszania przez świadka. Zaobserwowałam to w trakcie wykonywania testów i dopytała, czyli jedną z moich metod był wywiad i dopytała, czy opiniowana dobrze słyszy i wówczas z wywiadu od świadka uzyskałam informacje o tym. To oznacza, że osoba, która ma słabszy jeden ze zmysłów wówczas też słabsze będą dokonywane przez nią spostrzeżenia, ale to też nie oznacza, że świadek nie będzie mógł w ogóle dokonywać spostrzeżeń w zależności od warunków interakcji wzajemnych. Wg mnie pani M. jest to osoba zdrowa, która może dokonywać swoich spostrzeżeń i je odtwarzać, pod warunkiem, że jest ten zmysł słuchu naprawdę sprawny, albo jeśli jest niesprawny to w jakim procencie i zakresie. Świadek potrafi skutecznie zapamiętywać, przechowywać i odtwarzać swoje spostrzeżenia. Istotny wpływ na dokonywanie przez opiniowaną spostrzeżeń ma niedosłuch a zwłaszcza w trakcie udzielania odpowiedzi na pytania na Sali sądowej.

Opinia ta w sposób wyczerpujący odnosi się do przedmiotu, udziela odpowiedzi na zadane pytania, jest spójna, została wydana po przeprowadzeniu badania charakterystycznego dla jej przedmiotu, a wnioski końcowe uzasadniono logicznie, w sposób odpowiadający wiedzy z zakresu psychologii. Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opiniach biegłego psychologa z uwagi na ich fachowość oraz rzetelność.

Odnosząc się wniosków zawartych w opinii stwierdzić należy, iż nie dyskredytują one zeznań A. M. (2), które korespondowały z innymi dowodami m.in. zeznaniami samej pokrzywdzonej. Dlatego też postawa świadka na w toku postępowania sądowego w trakcie m.in. przesłuchania z udziałem biegłego psychologa na rozprawie w dniu 6 czerwca 2019r. kiedy widoczne są w nich pewne nieścisłości, nie może być podstawą do odrzucania jej zeznań w całości, gdyż dotyczyły kwestii drugoplanowych, co do zdarzenia z maja 2017r. w gabinecie świadek nie miała wątpliwości. Także wskazywany niedosłuch spowodowany zapaleniami ucha lewego nie może obniżyć wiarygodności świadka, chociaż zgodzić się należy z biegłą psycholog, iż miał wpływ na udzielanie odpowiedzi na pytania w trakcie rozprawy. Sąd nie zauważył jednak, iż świadek nie rozumiała pytań, jednakże z tego zapewne wynikały powoływane przez Sąd nieścisłości w zeznaniach świadka.

Sąd Rejonowy zauważa, iż pokrzywdzona oraz Świadek A. M. (2) starały się ukazać siebie jako wyłączne ofiary konfliktu z oskarżoną, nie dostrzegając własnych zachowań i ich wpływu na konflikt. Niezależnie jednak od oczywistego subiektywnego przekonania pokrzywdzonej, co do źródeł konfliktu z oskarżoną, nie można odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej co do zachowań oskarżonej objętych badaniem w niniejszym postępowaniu i przypisanego oskarżonej. Z całokształtu osobowego, jak i nieosobowego materiału dowodowego sprawy wynika, iż

strony postępowania pozostają w zaostrowym konflikcie, jednak to zachowanie oskarżonej przybrały niedozwolony charakter, gdy wypowiedziała ona groźby karalne wobec pokrzywdzonej.

Jako wiarygodne Z. K. (k. 64v-65,13-14,) K. K. (k. 68-69), J. M. (k. 69), M. B. (k. 81v-82), które zeznawały na okoliczność konfliktu pomiędzy stronami, bowiem jest to fakt bezsporny. W zakresie czynu przypisanego oskarżonej zeznania tych świadków nie poszerzyły materiału dowodowego, bowiem świadkowie nie mieli wiedzy w tym zakresie.

Nie poszerzyły materiału dowodowego zeznania świadków : D. W. (k. 65v-66), B. M. (k. 66-66v), A. B. (k. 67), E. S. (k. 67v-68,87v), I. K. (k. 88-88v), bowiem świadkowie nie mieli szczegółowej wiedzy odnośnie okoliczności będących przedmiotem badania w tej sprawie.

Powyzsza modyfikacja okresu czynu inkryminowanego oskarżonej nastąpiła z uwagi na okoliczność, iż Sąd na podstawie dostępnego materiału dowodowego nie był w stanie ustalić w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, iż oskarżona dopuściła się czynu w warunkach art. 12 k.k.

Z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, że pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną istnieje silny konflikt przejawiający się nieporozumieniami, zachowaniami o charakterze złośliwym i agresywnym, jak również pozostającymi w sferze oceny prawnej, przy czym zgodnie z ustalonym przy pomocy powyżej przywołanych dowodów stanie faktycznym stroną, która podjęła bezprawne zachowania w postaci gróźb karalnych była K. S.. Na podstawie zeznań pokrzywdzonej, wszystkich świadków zeznających w sprawie jak i dowodach nieosobowych, odtworzono stan faktyczny mający miejsce maju 2017r. daty bliżej nieustalonej kiedy oskarżona K. S. kierowała wobec A. M. (1) groźby uszkodzenia ciała. Powodem zachowania oskarżonej był konflikt związany z pacjentami.

Nienależnie od motywów działania oskarżonej nie można przyjąć, aby skonfliktowanie stanowiło usprawiedliwienie występowania przeciwko wolności jednostki w tak kluczowym zakresie, jak obawa przed uszkodzeniem ciała.

Zgodnie z treścią art. 190 § 1 k.k. kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, przy czym zgodnie z art. 190 § 2 k.k. ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Dokonując prawnokarnej oceny czynów przypisanej oskarżonej, Sąd miał na uwadze, że dla zaistnienia przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. niezbędne jest wykazanie, iż wymienione w nim przesłanki – groźba popełnienia przestępstwa oraz obawa zagrożonego, iż ta groźba popełnienia przestępstwa będzie spełniona, występują łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.01.1998 r., V KKN 19/97, opubl. Prok. i Pr z 1998, nr 7-8, poz. 4). Do wypełnienia stanu faktycznego z art. 190 § 1 k.k. nie jest konieczne, aby sprawca miał rzeczywiście groźbę wykonać, ani też, by istniały obiektywne możliwości jej spełnienia. Wskazać bowiem należy, iż znamię występkę z art. 190 § 1 k.k. polegające na wzbudzeniu w zagrożonym obawy spełnienia groźby, należy oceniać subiektywnie, z punktu widzenia zagrożonego i wystarczy, aby groźba wzbudziła w zagrożonym przekonanie, że jest poważna i zachodzi prawdopodobieństwo jej ziszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1997 r., II KKN 171/96, opubl. Prok. i Pr. z 1997, nr 10, poz. 4). Nadto, groźba ta może być wyrażona nie tylko słownie, lecz przez każde zachowanie sprawcy, jeżeli w sposób nie budzący wątpliwości uzewnętrznia ono groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę osób wymienionych w tym przepisie i wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.08.1987 r., I KR 225/87, opubl. OSNKW z 1988, nr 3-4, poz. 21).

Akceptując powyższe poglądy Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy uznał, że oskarżona K. S. dopuściła się czynu opisanego w art. 190 § 1 k.k., ponad wszelką wątpliwość ustalił też, iż groźby faktycznie wzbudziły u pokrzywdzonej obawę ich spełnienia. Nadto pokrzywdzona jasno i wyraźnie przyznała, że obawia się o swoje zdrowie. Bezpośrednio po zdarzeniu bała się wychodzić sama, nawet chodzić po ulicy. Stwierdzić też należy, iż każdy przeciętny człowiek o porównywalnych do pokrzywdzonej cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w porównywalnych warunkach uznałby te groźby za realne i wzbudzające obawę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.02.2007 r., opubl. OSNKW 2007, nr 1, poz. 465). Podkreślić należy, iż w skład znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie wchodzi

istnienie zamiaru spełnienia groźby, ani nawet nie jest konieczne obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Nie ma zatem znaczenia, czy oskarżona chciała w przyszłości zrealizować groźby uszkodzenia ciała pokrzywdzonej. Istotne jest, aby zagrożony nie wiedział o tym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.04.2008 r., IV KK 471/07, opubl. Prok. i Pr. - wkł. 2008, Nr 10, poz. 9; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r., III KK 262/05, LEX nr 180801). Jednocześnie zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie nie można uznać, jakoby groźby oskarżonej miały charakter żartu, czy tylko postraszenia pokrzywdzonej skoro zrodziły u niej uzasadnioną obawę ich spełnienia, a więc obiektywnie było możliwe ich spełnienie.

W ocenie Sądu przestępstwo, jakiego dopuściła się oskarżona cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. Taka ocena społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, odpowiada dyrektywom z art. 115 § 2 k.k. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości ww. czynu przypisanego oskarżonej Sąd miał w szczególności na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, okoliczności jego popełnienia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala w ocenie Sądu na przyjęcie, iż oskarżona dopuściła się tego czynu umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. W ustalonym bowiem stanie faktycznym oskarżona mogła zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które wyłączałyby jej winę.

Przy wyborze rodzaju kary i rozmiaru kary, Sąd baczyl, aby była ona współmierna do wagi i okoliczności popełnionego przez oskarżoną czynu oraz do stopnia naruszonych przez nią dóbr prawnie chronionych, a nadto aby jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu przez nią popełnionego. Zważyć zatem należało na okoliczności czynu popełnionego przez oskarżoną (a w tym fakt, że choć czyn ten jest występkiem o stosunkowo niewysokim ciężarze gatunkowym godził jednak w poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonej, czyli dobro, które w sensie fizycznym nie jest zmiernalne), stopień społecznej szkodliwości, naganną motywację oskarżonej, jak i sposób życia przed ich popełnieniem, w tym jej niekaralność i ustabilizowaną sytuację, czy podłoże zajścia z udziałem pokrzywdzonej, a nadto właściwości i warunki osobiste oskarżonej.

A zatem, przy wymiarze kary wobec oskarżonej Sąd uwzględnił ogólne dyrektywy zawarte w treści przepisu art. 53 k.k., przy czym za okoliczność łagodzącą uznał właściwości osobiste sprawcy oraz uprzednią jej niekaralność. W aspekcie powyższego, Sąd uznał za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu opisanego wyroku wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. wymierzoną na podstawie art. 190 § 1 k.k. karę 80 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej w kwocie 10 złotych, Przy określaniu wysokości dziennych stawek grzywnien w kwocie 10 złotych uwzględniono sytuację majątkową, osobistą i możliwości zarobkowe oskarżonej (posiadany majątek, stałe źródło dochodu).

Zdaniem Sądu, w celu należytego oddziaływania na postawę oskarżonej wymierzona kara zasadnicza w postaci kary grzywny we wskazanej powyżej kwocie stanowi dolegliwość nieprzekraczającą stopnia winy oskarżonej i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu jej przypisanego, w tym rangę naruszonych dóbr prawnie chronionych. Poza spełnieniem funkcji prewencji indywidualnej wobec oskarżonej, kara jej wymierzona stanowić będzie także środek represji i ostrzeżenia, że podobna postawa musi spotkać się ze zdecydowaną reakcją organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Wymierzona oskarżonej kara spełnia również funkcję prewencji generalnej wobec społeczeństwa stanowiąc ostrzeżenie przed konsekwencjami naruszania norm prawnie – karnych.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w wyroku.